

Będziemy pośrednikiem w rozmowach z Koreą Północną?

20 września 2017

Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski zadeklarował, że nasz kraj może stać się pośrednikiem w rozmowach pomiędzy Koreą Północną i Stanami Zjednoczonymi, w związku z coraz bardziej napiętymi relacjami pomiędzy oboma tymi krajami. Polska jest bowiem jednym z niewielu państw Unii Europejskich mających swoją ambasadę w Pjongjangu, a według słów naszego ambasadora jesteśmy dobrze wspomniani w Korei Północnej.

Szef polskiej dyplomacji brał udział w spotkaniu Rady Zarządzającej Wspólnoty Demokracji w Departamencie Stanu Stanów Zjednoczonych, gdzie przedstawiał obecne cele polskiej polityki zagranicznej. W trakcie wizyty Waszczykowski miał zaproponować sekretarzowi stanu USA Rexowi Tillersonowi pośrednictwo naszego kraju w rozmowach z Koreą Północną, która jest coraz bardziej krytykowana przez społeczność międzynarodową za próby z bronią jądrową, co nie podoba się szczególnie amerykańskiemu prezydentowi Donaldowi Trumpowi.

Atutem naszego kraju ma być fakt, iż jako jedno z nielicznych państw Unii Europejskiej posiadamy swoją ambasadę w Korei Północnej, zaś ta natomiast ma swoją placówkę w Warszawie. Krzysztof Ciebień, Ambasador RP w Pjongjangu, w niedawnej rozmowie z polskimi mediami z jednej strony wyraził obawy o swoich pracowników w związku z obecną napiętą sytuacją, natomiast z drugiej podkreślił, że Polska cieszy się sporą dozą sympatii w północnokoreańskim państwie, sięgającej jeszcze czasów komunistycznych.

Polska dyplomacja jest bowiem obecna w Korei Północnej od 1948 roku, ponieważ jako trzeci kraj na świecie uznaliśmy niepodległość Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a

od 1953 roku nasz kraj jest członkiem Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Przed dziesięcioma laty podpisano dodatkowo Protokół o ważności dwustronnych umów międzynarodowych w stosunkach między RP a KRLD.

Na podstawie: rmf24.pl, wp.pl

Źródło: Autonom.pl